

sygn. akt X Ka 217/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:  
Przewodniczący : SSO Agnieszka Zakrzewska  
Sędziowie: SO Beata Wehner

SR (del) Przemysław Hałasa (spr.)

Protokolant: protokolant sąd. stażysta Maria Stachyra

Prokurator: Andrzej Józwik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2013r. sprawy: P. O.

oskarżonego o czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 293 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Piasecznie

od wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 30 listopada 2012r. sygn. II K 1739/11

### **orzeka**

- I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną;
- II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt X Ka 217/13

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Piasecznie oskarżył P. O. o to, że w okresie od 8 sierpnia 2011r. do 13 września 2011r. w K., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nabył od nieustalonej osoby nielegalne oprogramowanie w postaci programu (...)(...)o wartości 329 złotych pochodzące z przestępstwa czym działał na szkodę (...) tj. o czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 293 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012r. sygn. II K 1739/11 Sąd Rejonowy w Piasecznie uniewinnił P. O. od popełnienia ww. czynu. Podstawą uniewinnia było przyjęcie przez Sąd I instancji, iż w sprawie brak jest dowodów, że ujawnione na komputerze oskarżonego oprogramowanie – program (...)(...)- pochodzi z przestępstwa.

Apelacje od wyroku Sądu I instancji wniósł Prokurator Rejonowy w Piasecznie, zaskarżając go na niekorzyść oskarżonego i zarzucając mu :

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, poprzez wyciągnięcie wadliwych wniosków opartych na nieprawidłowej argumentacji i błędnej ocenie zebranych dowodów podczas gdy ich prawidłowa analiza prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;

- obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku –art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt. 1 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków a objawiającą się nielogicznością i zarazem powodującą wewnętrzną sprzeczność wyroku, podczas gdy podstawę orzeczenia powinien stanowić całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższe zarzuty Prokurator domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd rejonowy.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja Prokuratora nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób jest stwierdzić, iż program (...) (...)ujawniony na laptopie należącym do oskarżonego pochodzi z czynu zabronionego a tym samym, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 293 § 1 kk. W tym zakresie, w zebranych w sprawie materiale, brak jest jakichkolwiek dowodów, że program ten pochodzi z przestępstwa.

W żaden sposób nie można uznać za miarodajne i wystarczające stwierdzenia biegłego z zakresu informatyki, w pkt. 1.1. opinii (k.18) czy ustnej na rozprawie (k. 72), iż z uwagi na nieprzedstawienie przez oskarżonego dokumentów mogących wskazywać na legalność programu należy uznać, że został on zainstalowany na jego komputerze nielegalnie. Tym bardziej nie można na tej podstawie twierdzić, że program ten pochodzi z przestępstwa czy innego czynu zabronionego. W żadnym przypadku powyższego stwierdzenia nie zmienia wynikający np. z umowy licencyjnej obowiązek przechowywania dowodu zakupu, opakowania, płyty itp. Legalny nabywca programu, który na skutek jakichkolwiek okoliczności utracił powyższe dowody (dokument zakupu, opakowanie, płytę z programem) przez ten fakt nie staje się paserem programu komputerowego, choć być może, w zależności od treści licencji, nie jest już osobą uprawnioną do jego używania. Próba obciążenia oskarżonego obowiązkiem wykazania i udowodnienia swoich uprawnień do użytkowania programu komputerowego, a w przypadku jego bierności w tym zakresie, przyjęcie ustaleń dla niego niekorzystnych, w rażący sposób narusza art. 74 § 1 kpk i art. 5 § 1 kpk. Przyjęcie, przy ustalaniu stanu faktycznego, sposobu argumentacji biegłego i oskarżyciela prowadziłyby do sytuacji, w której przy zatrzymaniu osoby posiadającej przy sobie np. telefon komórkowy, funkcjonariusze Policji żądaliby od niej okazania dokumentów potwierdzających legalność jego nabycia, a w przypadku braku takowych dokumentów stawialiby posiadaczowi aparatu zarzut występku z art. 291 § 1 kk albowiem skoro posiadacz telefonu nie wykazał, że aparat nabył w sposób legalny, to niewątpliwie telefon ten pochodzi z przestępstwa.

Należy zauważyć, że w zakresie ustaleń, czy program (...) (...)zabezpieczony na komputerze oskarżonego pochodzi z czynu zabronionego czy też jest legalny nie poczyniono niezbędnych czynności dowodowych mimo, iż w toku dochodzenia ustalono jego numer seryjny (k.20). Niezrozumiała w tym zakresie jest bierność Prokuratora, wyrażająca się w zaniechaniu uzyskania od producenta programu informacji dotyczącej kto był jego pierwotnym nabywcą i poczynienie w tym zakresie dalszych czynności dowodowych np. poprzez przesłuchanie tego nabywcy. Gdyby z powyższych czynności wyniknęły okoliczności, iż program ten jest w legalnym posiadaniu przez inną osobę niż oskarżony, oczywistym byłoby, że program który nabył oskarżony pochodzi z czynu zabronionego, polegającego na nielegalnym jego zwielokrotnieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Inercja dowodowa z etapu postępowania przygotowawczego przeniknęła do sądowego, w którym również nie poczyniono w tym zakresie żadnych ustaleń. Obecnie przeprowadzenie w tym kierunku postępowania dowodowego jest niedopuszczalne z uwagi na treść art. 434 § 1 zd. 2 kpk, z którego wynika, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego przy apelacji oskarżyciela publicznego jedynie wówczas, gdy stwierdzi uchybienia podniesione w apelacji (lub podlegające uwzględnieniu z urzędu co w niniejszej sprawie nie występuje). Tymczasem w apelacji Prokuratora brak jest zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk w szczególności poprzez zaniechanie przez Sąd I

instancji przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w zakresie dotyczącym ustalenia legalności programu zabezpieczonego na komputerze oskarżonego w sposób wcześniej opisany.

Prokurator w apelacji podniósł jedynie zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk, które są chybione. Skarżący de facto nie wskazał na czym miała polegać dowolna ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji, czy też sprzeczność wewnętrzna wyroku, które z dowodów przy wyrokowaniu Sąd Rejonowy pomiął, oraz w jaki sposób ocena dowodów nastąpiła w sposób nielogiczny i sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu apelacji skarżący podaje argumentację (zresztą słuszną) dotyczącą oceny zachowania sprawcy nabywającego program komputerowy pochodzący z przestępstwa, rozważa kwestię dotyczącą możliwości przypisania takiej osobie, w zależności od świadomości pochodzenia programu, występku z art. 291 § 1 kk lub z art. 292 § 1 kk. Wywody te nie mają znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia albowiem podstawą wyroku uniewinniającego P. O. było nie to, że Sąd I instancji uznał, iż oskarżony nie nabył programu (...)(...)lub też, że nie miał i nie mógł mieć świadomości, że program ten pochodzi z czynu zabronionego a to, że Sąd Rejonowy uznał, że z materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy w ogóle nie wynika, że program ten pochodzi z przestępstwa, o co najwyżej okoliczność tę można domniemywać. Tym samym zarzuty naruszenia prawa procesowego i argumentacja do nich przywołana w ogóle nie odnosi się do podstaw i przesłanek rozstrzygnięcia Sądu I instancji i jako takie nie są zasadne.

W tym stanie rzeczy sąd apelacji Prokuratora nie uwzględnił, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.